

Sygn. akt II Ca 708/13

POSTANOWIENIE

Dnia 23 czerwca 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mariola Wojtkiewicz (spr.)
Sędziowie:	SSO Małgorzata Grzesik SSO Marzenna Ernest
Protokolant:	st. sekr. sąd. Dorota Szlachta

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 9 czerwca 2014 roku w S.

sprawy z wniosku **A. S., D. S., I. B.**

z udziałem Skarb Państwa - Urzędu Celnego w S.

o zatwierdzenie uchylenia się od skutków prawnych niezachowania terminu do złożenia oświadczenia spadkowego

na skutek apelacji wnioskodawców od postanowienia Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 24 stycznia 2013 roku, sygn. akt II Ns 2207/12

p o s t a n a w i a:

zmienić zaskarżone postanowienie w ten sposób, że zatwierdzić uchylenie się od skutków prawnych niezachowania przez A. S., D. S., I. B. terminu do złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku po P. S. synu J. i D., zmarłym w dniu 2 lipca 2008r. w S. i tu ostatnio stale zamieszkałym.

Sygn. akt II Ca 708/13

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 24 stycznia 2013 r. Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie w sprawie o sygn. akt II Ns 2207/12 oddalił wnioski o zatwierdzenia uchylenia się od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia spadkowego.

Sąd Rejonowy wydał rozstrzygnięcie w oparciu o następujący stan faktyczny:

P. S. miał sporadyczny kontakt z rodziną. Powodem tego był fakt, iż nadużywał on alkoholu, czego rodzeństwo i matka nie akceptowali. Utrzymywał się z handlu w kiosku warzywnym prowadzonym przez jego żonę. Raz na kilka lat odwiedzał swoją matkę w celu pożyczania pieniędzy. Pożyczek nie zwracał, a po ich udzieleniu nie pojawiał się przez kilka lat. Namówił matkę, aby zaciągnęła dla niego pożyczkę. Również tej pożyczki nie spłacił, zrobiła to D. S..

P. S. zmarł w dniu 2 lipca 2008 roku. W chwili śmierci był rozwiedziony, nie posiadał dzieci, w tym przysposobionych. Jego ojciec zmarł przed nim, spadkodawca miał troje rodzeństwa, w tym A. S. i I. B..

A. S. dowiedział się o śmierci swojego brata trzy dni po jego śmierci i był na jego pogrzebie. Pogrzeb został zorganizowany przez siostrę I. B.. Od razu o śmierci syna dowiedziała się również D. S.. Z uwagi na fakt, że P. S. zginął śmiercią samobójczą A. S. i I. B. byli przesłuchiwani przez prokuratora, który pytał ich między innymi o to, czy chcą wejść do mieszkania brata. Oboje stwierdzili, iż z bratem nie utrzymywali kontaktów, w związku z czym nie są tym zainteresowani. Nikt z rodzeństwa, ani matka spadkodawcy nie poczynili żadnych starań w celu ustalenia stanu majątkowego zmarłego. Nie zwracali się do żadnych instytucji finansowych ani urzędów w celu uzyskania stosownych informacji, nie przeglądali dokumentów pozostawionych w mieszkaniu brata. Nie interesowali się tym, czy brat zostawił jakieś długi z uwagi na fakt, że za jego życia nie utrzymywali z nim kontaktów.

Około lipca 2010 r. A. S. został wezwany do Urzędu Celnego. Tam uzyskał informacje, iż jego brat pozostawił niespłacony dług z tytułu podatku akcyzowego oraz powziął wiadomość o jego wysokości. Napisał wówczas oświadczenie skierowane do Urzędu Celnego, iż nie utrzymywał z bratem kontaktów, uznając, że zwalnia go to z odpowiedzialności za długi brata. Nie powiedział o tym wówczas siostrze ani mamie. We wrześniu 2012r. otrzymał ponownie korespondencję kierowaną do niego przez Naczelnika Urzędu Celnego o orzeczeniu jego odpowiedzialności, jako spadkobiercy, za zobowiązanie P. S.. Wówczas poinformował o powyższym fakcie matkę oraz rodzeństwo.

W tych okolicznościach faktycznych sąd uznał wnioski za niezasadne.

Na wstępie sąd przytoczył treść art. 1019 § 1 k.c. Dalej podał, że błąd, który może być podstawą uchylenia się do skutków prawnych w myśl art. 1019 §1 k.c., musi dotyczyć treści czynności prawnej oraz być istotny.

Sąd podkreślił, że wszyscy wnioskodawcy, co najmniej od chwili jego śmierci (A. S. nawet wcześniej) wiedzieli, że spadkodawca był rozwiedziony. Wszyscy wiedzieli również, że nie posiadał żadnych dzieci, które mogłyby po nim dziedziczyć. W tej sytuacji zgodnie z przepisami art. 932 k.c. i następnymi, dziedziczą oni po P. S. w pierwszej kolejności. Ponieważ fakt powyższy wynika z przepisów prawa powszechnie obowiązujących, nie mogli oni – zdaniem sądu – skutecznie powoływać się na ich nieznaną sobie. Sąd wskazał, że nie jest bowiem możliwe uchylenie się od skutków oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku, czy też niezachowania terminu do złożenia oświadczenia spadkowego, gdy spadkobierca był w błędzie co do skutków prawnych określonych zdarzeń - błąd co do prawa (tak m.in. Elżbieta Skowrońska- Bocian - w komentarzu do Kodeksu cywilnego, Wydawnictwo Prawnicze Lexis Nexis, wydanie 4, Warszawa 2002, str. 201). Wyłączyć spadkobierców ustawowych od dziedziczenia może jedynie istnienie ważnego i skutecznego testamentu, na istnienie takowego zaś żaden z wnioskodawców się nie powołuje. Żadnych natomiast skutków prawnych nie wywołuje ich błędne przekonanie, iż nie będą dziedziczyć po bracie z uwagi na fakt braku kontaktów ze spadkodawcą. Fakt ten jest bowiem dla porządku dziedziczenia prawnie obojętny, bowiem znaczenie (przy dziedziczeniu ustawowym) ma jedynie fakt istnienia pokrewieństwa. To zaś nie ustało tylko dlatego, że wnioskodawcy nie utrzymywali kontaktów z P. S..

Tak argumentując Sąd podkreślił następnie, że jeśli zaś chodzi o trzeci rodzaj błędu, tj. błąd co do przedmiotu spadku, to zachodzi on w sytuacji braku wiedzy o rzeczywistym stanie majątku spadkowego, z tym jednak zastrzeżeniem, że ten brak wiedzy nie może być wynikiem braku staranności po stronie spadkobiercy (tak też Elżbieta Skowrońska- Bocian w komentarzu do Kodeksu cywilnego, Wydawnictwo Prawnicze Lexis Nexis, wydanie 4, Warszawa 2002, str. 201, postanowienie Sądu Najwyższego z 30 czerwca 2005, sygn. akt IV CK 799/04, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2010r., sygn. V CSK 337/09, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2011r. sygn. I CSK 85/11). W ocenie sądu w niniejszej sprawie wnioskodawcy nie mogą się skutecznie powoływać również na ten rodzaj błędu. Z ich zgodnych zeznań, którym sąd w pełni dał wiarę, wynikało bowiem, że spadkodawca prowadził nieakceptowany przez nich tryb życia, bowiem nadużywał alkoholu i zaciągał zobowiązania, których następnie nie spłacał. W tej sytuacji sąd uznał, że mogli się oni zasadnie spodziewać, iż zobowiązania takie zaciągał także wobec innych podmiotów, a wskutek jego przedwczesnej samobójczej śmierci nie zostały one uregulowane. Mimo to nie poczynili żadnych starań, aby ustalić rzeczywisty stan majątkowy spadkodawcy i to mimo tego, że taka możliwość była im oferowana. Sąd zwrócił

uwagę, że prokurator prowadzący sprawę śmierci ich brata proponował im możliwość wejścia do jego mieszkania, jednak żadne z nich nie było tym zainteresowane. Także matka spadkodawcy nie wykazała żadnego zainteresowania stanem masy spadkowej i to mimo tego, że wielokrotnie pożyczala synowi pieniądze, nigdy nie uzyskując ich zwrotu. Takie zachowanie spadkobierców wskazuje – zdaniem sądu – na ich całkowitą bierność, nie znajdującą żadnego usprawiedliwienia w okolicznościach sprawy. Niedołżenie przez nich należytej staranności w ustalaniu stanu spadku wyklucza możliwość zatwierdzenia przez sąd uchylenia się przez nich od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia spadkowego. Brak znajomości co do stanu spadku nie był bowiem wynikiem istnienia obiektywnych przeszkód w jego ustaleniu, ale wynikiem zaniedbań wnioskodawców, co przesądza o oddaleniu ich wniosków.

W przypadku A. S. dodatkową okolicznością wykluczającą uwzględnienie jego wniosku okazał się w ocenie sądu wpływ terminu umożliwiającego skuteczne powoływanie się na błąd. W tym zakresie sąd zważył, że z treści art. 1019 § 1 k.c., wynika, że do sytuacji nim objętych stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące wad oświadczenia woli. Zgodnie zaś z art. 88 § 2 k.c. w razie błędu uprawnienie do uchylenia się od skutków prawnych wygasa z upływem roku od chwili wykrycia błędu.

A. S. tymczasem, jak uznał sąd, już w lipcu 2010 r. dostał wezwanie do Urzędu Celnego, gdzie został poinformowany o długach jego brata. Co najmniej więc od tej chwili biegłby roczny termin do uchylenia się od skutków prawnych niezłożenia oświadczenia spadkowego, gdyby spełnione zostały pozostałe, omówione wyżej przesłanki. A. S. swój wniosek złożył natomiast w dniu 8 października 2012 r., to jest przeszło dwa lata po uzyskaniu informacji o długach brata. Sąd uznał, że bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy jest fakt złożenia przez niego w Urzędzie Celnym oświadczenia, że nie utrzymywał z bratem kontaktów jak również jego błędne przekonanie, że jest to sprawa „pomiędzy nim a Urzędem Celnym”.

Apelację od postanowienia sądu złożyli wnioskodawcy i zaskarżając je w całości wnieśli o jego uchylenie ewentualnie zmianę poprzez uwzględnienie wniosku o uchylenie się od skutków prawnych braku oświadczenia o odrzuceniu spadku.

W uzasadnieniu podkreślili, że nic nie wiedzieli o zobowiązaniach zmarłego, nie mieli też świadomości, że są spadkobiercami ustawowymi. Wskazali, że nie utrzymywali ze zmarłym kontaktu bowiem prowadził nieakceptowany przez nich tryb życia i był przyczyną kłopotów rodzinnych. Zdaniem skarżących sąd zinterpretował zeznania stron według własnego uznania, nie dopatrując się żadnych okoliczności umożliwiających uwzględnienie wniosku, a tym samym zwolnienie ich z obowiązku spłaty długu. Wskazali zwłaszcza, że sąd dokonał złej analizy sytuacji rodzinnej wnioskujących i błędnej wykładni art. 1019 k.c., wyrażającej się w ogólnikowym powołaniu na brak staranności w uzyskaniu wiedzy o rzeczywistym stanie majątku spadkowego, biorąc pod uwagę fakt, że nie mieli świadomości, że są spadkobiercami. Błąd wnioskodawców co do przedmiotu spadku, który spowodował zaniechanie złożenia w terminie stosownego oświadczenia oraz świadomość, że nie są spadkobiercami doprowadziło do takiego zachowania. Sąd uznał również, że brak wiedzy o rzeczywistym stanie majątku spadkowego jest wynikiem braku staranności spadkobierców. W tym zakresie wskazali, że brak wiedzy o rzeczywistym stanie majątku spadkowego nie jest wynikiem braku staranności po stronie spadkobierców, jest on usprawiedliwiony okolicznościami sprawy. Sąd przyjął wyłączenie powołania się na błąd pominał znaczenie związku przyczynowego pomiędzy nie dolożeniem należytej staranności a brakiem rozeznania co do przedmiotu spadku. Dodali, że nie oświadczyli, że nie będą dziedziczyć po bracie tylko z uwagi na fakt braku kontaktów, oni nie uważali się za spadkobierców w ogóle, a tak właśnie, błędnie przyjął sąd. Wnioskodawca nie chciał wchodzić po śmierci brata do mieszkania, które nie było jego własnością, a które zajmował pasierb zmarłego, było to też niezgodne z jego sumieniem i brakiem prawa do takiego zachowania w tych niesprzyjających okolicznościach.

W ocenie apelujących podstawę tezy o nie dolożeniu należytej staranności powinna stanowić ocena uwzględniająca konkretne okoliczności sprawy, nieodzowne do ustalenia jakich aktów staranności wymaga się od strony. Z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia nie wynika, jakie akty staranności powinny być, a nie zostały podjęte, decydujące znaczenie sąd przypisał stwierdzeniu, iż wnioskodawcy nie wykazali, aby czynili jakiegokolwiek starania mające na celu ustalenie, jaki majątek pozostawił brat i syn. Skuteczność powołania się na błąd co do przedmiotu

spadku można wyłączyć wtedy, gdy spadkobierca nie dochował należytej staranności polegającej na podjęciu uzasadnionych w danych okolicznościach działań, zmierzających do ustalenia stanu spadku, których podjęcie doprowadziłoby do uniknięcia błędu. Strony postępowania nie miały świadomości, że są spadkobiercami, więc nie można oczekiwać od nich takich zachowań jakich oczekuje się od współmałżonka i dzieci osoby zmarłej. Dopiero we wrześniu 2012 roku, wnioskodawca powziął informacje, jakich czynności ma dokonać, aby uniknąć zapłaty długu spadkowego, jego reakcja była natychmiastowa. Urząd Celny przez wiele lat pozostawał bierny w załatwieniu własnej sprawy.

Kolejno wskazali, że w stanie sprawy dług spadkowy stanowiło niezapłacenie podatku akcyzowego, powstałe na skutek zakupu, czy sprowadzenia samochodu do Polski, przez zmarłego. W ocenie skarżących, wbrew twierdzeniom sądu nie byli w stanie ustalić istnienia tego długu. Sąd nie dał wyrazu zrozumienia, że nawet podjęcie przez apelujących starań dla uzyskania wiedzy o masie spadkowej i tak powodowałoby, że istnienie tego rodzaju długu trudno byłoby ustalić. Nadmienili również, że wnioskodawca przez niemal 18 lat nie utrzymywał kontaktów z bratem, byli oni dla siebie ludźmi faktycznie obcymi. Wnioskodawca i uczestniczki nie mieli pojęcia o sytuacji majątkowej spadkodawcy zarówno o jego długach jak i aktywach, bierność wnioskodawcy nie była spowodowana nie dołożeniem przez niego należytej staranności, wnioskodawca o zgonie brata dowiedział się trzy dni po jego śmierci.

W przekonaniu skarżących nie można również od zwykłych obywateli żądać znajomości przepisów prawa powszechnie obowiązujących, bowiem takowe dotyczą różnych dziedzin prawa, szeroko opisywane w kodeksach i ustawach. Można oczekiwać jedynie wiedzy na temat zasad współżycia społecznego, norm społecznych i powszechnej wiedzy na temat podstawowych przykazań obowiązujących w życiu codziennym. Dodali w tym zakresie, że nawet posiadając wiedzę o przepisach prawa powszechnie obowiązującego istnieje jeszcze konieczność ich właściwej interpretacji, co jest czasami problemowe dla ludzi młodych i wykształconych.

Dalej wskazali, że brak kontaktów z bratem uzasadnia przypuszczenie, że wnioskodawca nie posiadał żadnej wiedzy na temat sytuacji materialnej spadkodawcy, a ten brak wiedzy nie pozostaje w związku z nie dołożeniem należytej staranności w ustaleniu rzeczywistego stanu majątku. Nie można też wymagać jakiegokolwiek wiedzy i prawidłowej reakcji od uczestniczki postępowania, która ma 79 lat i oczekiwać, że skoro pożyczała synowi pieniądze, a ten jej nie oddawał, to uzna się za spadkobierczynię i właściwie zachowa. W protokole matka zmarłego przyznaje się do trwania w błędzie i braku orientacji o sytuacji w ogóle.

Co zaś się tyczy uchybienia terminu, to pracownik Urzędu Celnego zapewnił wnioskodawcę, że sprawa będzie dobrze załatwiona. Sąd sam przyznał, że wnioskodawca był w błędzie uznając że jest to sprawa między nim a Urzędem Celnym.

Reasumując podkreślili, że sytuacja jest wyjątkowa, bowiem wnioskodawca i uczestniczki zostali niesłusznie obciążeni długiem spadkowym, a z ustaleń sądu i prawdziwych okoliczności wynika, że w żaden sposób spadkodawcy nie korzystali z korzyści majątkowych uzyskanych za dokonanie pozornych czynności przez zmarłego. Trudne do przyjęcia z punktu widzenia moralnego jest, w ocenie apelujących, także stanowisko sądu, które uznaje konieczność ponoszenia odpowiedzialności za krzywdzące strony, zachowanie się spadkodawcy. Nie bez znaczenia dla niniejszego postępowania jest fakt uwzględnienia tożsamego wniosku złożonego przez brata wnioskodawcy W. S., w Sądzie Rejonowym w Częstochowie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się zasadna.

Oświadczenie o przyjęciu lub odrzuceniu spadku spadkobierca może złożyć w ciągu sześciu miesięcy od dnia, w którym dowiedział się o tytule swojego powołania (art. 1015 § 1 k.c.). Niezłożenie oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku w terminie wskazanym w art. 1015 § 1 k.c. jest jednoznaczne z prostym przyjęciem spadku (art. 1015 § 2 k.c.). Oświadczenie dotyczące spadkobrania jest jednostronną czynnością prawną. Do oceny tej czynności pod kątem błędu lub groźby zastosowanie mają więc przepisy art. 84 i 87 k.c. oraz art. 1019 § k.c. Przepis art. 1019 § 1 pkt 1 oraz § 3 stanowi, że spadkobierca może uchylić się od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia o przyjęciu lub

odrzucaeniu spadku, jeżeli takie zachowanie było konsekwencją błędu prawnie istotnego co do przedmiotu spadku, a do uchylenia się dojdzie przed sądem, który dokonuje jego zatwierdzenia. Zatwierdzenie, jak przyjmuje się w orzecznictwie, spełnia dwie funkcje- potwierdza wystąpienie błędu istotnego po stronie spadkobiercy w rozumieniu art. 1019 § 1 k.c. i jednocześnie stwierdza osiągnięcie skutku prawnego uchylenia się od przyjęcia lub odrzucenia spadku w pierwotnej postaci.

Powołanie się przez spadkobiercę zgodnie z art. 1019 § 2 k.c. na działanie pod wpływem błędu wymaga wykazania, że błąd dotyczył czynności prawnej, był istotny tj. uzasadnia przypuszczenie, że jeżeliby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i ocenił sprawę rozsądnie, to nie złożyłby oświadczenia woli danej treści oraz znajduje usprawiedliwienie w okolicznościach sprawy. To usprawiedliwienie musi prowadzić do takiego wniosku, że spadkodawca nie złożył oświadczenia o odrzuceniu spadku tylko dlatego, że nie znał prawdziwego stanu rzeczy. Podstawą do uchylenia się od skutków prawnych niezachowania terminu nie może być więc samo tylko, nieuzasadnione szczególnymi okolicznościami, mylne przekonanie spadkobiercy, iż jego bierne zachowanie nie oznacza przyjęcia spadku. Podkreśla się w orzecznictwie i doktrynie, że nieznajomość przedmiotu spadku nie może być wynikiem niedołożenia należytej staranności. Ugruntowane w tej mierze stanowisko, przyjmuje bowiem, że błędem istotnym nie jest nieznajomość majątku spadkowego pozostająca w związku z niedołożeniem przez spadkobiercę należytej staranności w ustalenie rzeczywistego stanu majątkowego spadkodawcy (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2005 r., IV CK 799/04, OSNC 2006 Nr 5, poz. 94; z dnia 18 marca 2010 r., V CSK 337/09, niepubl. i z dnia 1 grudnia 2011 r., I CSK 85/1, niepubl.; z dnia 5 lipca 2012 r., IV CSK 612/11, niepubl.). Poprzestanie na pozbawionym jakichkolwiek konkretnych podstaw przypuszczeniu dotyczącym stanu majątku spadkowego, kwalifikowana jest w rezultacie w kategoriach lekkomyślności, która nie stanowi podstawy uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia (niezłożenia oświadczenia) woli na podstawie przepisów o wadach oświadczeń woli.

Sąd Rejonowy oddalając zgłoszone wnioski wskazał właśnie na brak należytej staranności po stronie spadkobierców. Podkreślił, że spadkobiercy znali spadkodawcę, co najmniej od chwili jego śmierci wiedzieli, że spadkodawca był rozwiedzony i nie posiadał żadnych dzieci, które mogłyby po nim dziedziczyć. Mieli też świadomość tego, że spadkodawca nadużywał alkohol, zaciągał zobowiązania, których następnie nie regulował. Mogli więc przypuszczać, że na skutek przedwczesnej samobójczej śmierci spadkodawcy jego długi nie zostały spłacone. Zdaniem sądu I instancji winni oni zatem ustalić rzeczywisty stan majątkowy spadkodawcy, chociażby poprzez udanie się do mieszkania spadkodawcy po jego śmierci. Tak zaprezentowane stanowisko sądu nie znajduje jednak oparcia zarówno w sferze ustalonych przez Sąd Okręgowy faktów jak i przyjętej wykładni prawa.

Prawdą jest, że spadkodawca i wnioskodawcy byli ze sobą blisko spokrewnieni. Łączące ich więzy krwi - jak wynika z akt sprawy - nie przesądziły jednak o bliskości wzajemnych relacji. Spadkodawca wiodł życie z daleka od swojej rodziny. Rodzeństwo, z uwagi na nieakceptowany przez nich sposób życia zmarłego, nie utrzymywało z nim praktycznie żadnych kontaktów. Spadkobiercy nie wiedzieli czy mieszkanie, w którym zamieszkiwał P. S. należało do niego, nie mieli też wiedzy na temat źródeł utrzymania spadkodawcy. A. S. oraz I. B. nie odwiedzali spadkodawcy, on sam również nie odwiedzał nikogo z rodziny. Zmarły nie poinformował rodzeństwa nawet o śmierci żony. Utrzymywał jedynie kontakty ze swoimi znajomymi. Nadużywał alkohol. Będąc właśnie pod wpływem alkoholu popełnił samobójstwo. Od momentu gdy D. S. - matka spadkodawcy zamieszkała u córki, zmarły zerwał zupełnie kontakt z matką. Wnioskodawca z kolei zajmował się swoją najbliższą rodziną- żoną i pięciorgiem dzieci. Pod opieką I. B. pozostawała natomiast schorowana wnioskodawczyni D. S..

Sąd Rejonowy ustalił, na podstawie zeznań apelujących, iż rodzeństwo spadkodawcy wiedziało, że zmarły nie reguluje długów. Mieli bowiem świadomość tego, że pożyczal pieniądze od matki i pieniędzy tych nie zwracał. Namówił nawet matkę na zaciągnięcie dla niego pożyczki, którą w całości spłaciła D. S.. Po pierwsze opisane zachowanie zmarłego było zaobserwowane przez spadkobierców na kilka lat przed śmiercią spadkodawcy. Po drugie charakteryzowało stosunki panujące pomiędzy matką i synem, która, jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, stanowiła dla zmarłego dodatkowe źródło uzyskania jakichś środków finansowych. Z akt sprawy nie wynika natomiast, by podobnego typu zachowania charakteryzowały relacje zmarłego z rodzeństwem,

ani też, by zobowiązania zaciągał wobec osób trzecich, co miało być apelującym wiadome. Co istotniejsze jednak, wnioskodawcy, zeznając na okoliczność udzielanych przez matkę zmarłego pożyczek, usiłowali wykazać jedynie faktyczny brak relacji rodzinnych pomiędzy rodziną a spadkodawcą, nie zaś świadomość w przedmiocie zobowiązań finansowych zmarłego i jego ogólnej sytuacji majątkowej i nie tak należało je interpretować.

Z pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia wynika również, że Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, że możliwość wejścia do mieszkania zajmowanego przez zmarłego, oferowana przez prokuratora prowadzącego postępowania w sprawie śmierci spadkodawcy, mogłaby pozwolić skarżącym na ustalenie stanu majątkowego, a zwłaszcza stanu zadłużenia spadku. Stanowiska tego nie da się jednak zaakceptować. Przede wszystkim z akt nie wynika, by w mieszkaniu znajdowały jakiegokolwiek dokumenty świadczące o zadłużeniu spadkodawcy wobec Urzędu Celnego. Zastano tam jedynie ogólny nieład i nieporządek. Zabezpieczono 60 butelek z alkoholem. Istotne jest również to, że tytuł prawny do mieszkania przysługiwał nie spadkodawcy a synowi nieżyjącej żony spadkodawcy. Wskazywana zatem przez sąd orzekający czynność, którą mogli przedsięwziąć spadkodawcy i tak nie doprowadziłyby do ustalenia, że P. S. pozostawił długi.

Zaakcentować w tym miejscu należy, iż stwierdzenie, że spadkobierca nie dołożył należytej staranności powinno być poprzedzone oceną okoliczności konkretnej sprawy i ustaleniem, jakich aktów staranności można było od niego wymagać. Odnosi się to do sprecyzowanych czynności, które faktycznie i prawnie spadkobierca mógłby podjąć, zmierzając do uzyskania koniecznej wiedzy o spadku. W razie niepodjęcia przez spadkobiercę żadnych czynności wskazane jest określenie, jakich działań, w okolicznościach danej sprawy, prowadzących do pozyskania tej wiedzy można było od niego wymagać (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2012 r. w sprawie I CSK 172/12). W sytuacji więc, gdy jak w tej sprawie, nie zostały podjęte przez spadkodawców żadne czynności, niezbędnym było wskazanie jakie konkretnie działania skarżący winni byli przedsięwziąć, które doprowadziłyby do uniknięcia błędu tj. ustalenia długu spadkodawcy wobec Urzędu Celnego w S..

Zadłużenie spadkodawcy wobec Urzędu Celnego istniało już w dacie otwarcia spadku. Wnioskodawcy, nie mieli natomiast realnej możliwości uzyskania wiedzy o tym zobowiązaniu. Rodzeństwo zamieszkiwało oddzielenie, nie utrzymywało kontaktów ze zmarłym bratem, nie odwiedzali się wzajemnie, nie informowali o stanie zdrowia, a nawet o sytuacji rodzinnej, czego prostym przykładem jest brak jakiegokolwiek informacji ze strony spadkodawcy o śmierci jego żony. W tej sytuacji tym bardziej trudnym do zaakceptowania jest twierdzenie, że wnioskodawcy wiedzieli o zobowiązaniach zmarłego. Inaczej byłoby gdyby w skład spadku wchodził samochód, który nabył zmarły i z którym związany był dług wobec Urzędu Celnego z akcyzy. Wówczas można byłoby dokonać identyfikacji tego długu, w każdym razie istniałaby ku temu sposobność. Zmarły jednak nie jeździł samochodem. Ze sprowadzonego z za granicy samochodu nie korzystał, o czym świadczy choćby stanowisko uczestnika Skarbu Państwa - Urzędu Celnego w S. zawarte w piśmie z dnia 31 marca 2014r. Prawdziwe mogą być zatem twierdzenia apelujących, iż spadkodawca sprowadził pojazd do kraju na swoje nazwisko, lecz nie dla siebie i nie za swoje pieniądze.

Wnioskodawcy wiedzieli, że spadkodawca nie pozostawił aktywów. Z uwagi na brak środków majątkowych zmarłego zorganizowanie pochówku brata przejęła na siebie I. B. za własne pieniądze. Okoliczność ta nie przesądza jednak, że apelujący powinni niejako zapobiegawczo odrzucić spadek. Brak jest bowiem podstaw do nakładania na spadkobierców tego rodzaju obowiązku, nawet w sytuacji gdy spadek nie ma aktywów.

Przyjmuje się w piśmiennictwie, że przepis art. 1015 § 2 k.c. prowadzący do tego, że brak oświadczenia w terminie jest równoznaczny z prostym przyjęciem spadku, a więc odpowiedzialnością za długi spadkowe bez ograniczeń „rozumia się z powszechnym poczuciem prawnym społeczeństwa”. Jak uznał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 29 listopada 2012 r., (sygn. akt II CSK 171/12) rozwiązanie to nie da się przekonywająco uzasadnić niezbędnością dla ochrony interesów wierzycieli spadkodawcy w zakresie założonym przez ustawodawcę, skoro spadkobierca, składając oświadczenie o przyjęciu spadku, może ograniczyć swoją odpowiedzialność za długi spadkowe do wartości ustalonego w inwentarzu stanu czynnego spadku. W rezultacie rozwiązanie to Sąd Najwyższy ocenił jako swoistą „pułapkę” dla nieświadomych jego działania spadkobierców, skutkiem wpadnięcia, w którą będzie nieraz odpowiedzialność za długi spadkowe wielokrotnie przewyższające wartość stanu czynnego spadku.

Z taką właśnie sytuacją mamy do czynienia na gruncie tej sprawy. W "swoistą pułapkę" wpadli apelujący reprezentujący niezbyt wysoki stan świadomości prawnej, zwłaszcza w zakresie spadkobrania. Nie przypuszczali nawet, iż są spadkobiercami i mogą dziedziczyć dług po zmarłym P. S.. O ich niskiej świadomości prawnej świadczy choćby to, że I. B. pozostawała w przekonaniu, że spadkobiercą zmarłego będzie jego pasierb, czy nawet powoływanie się wnioskodawców w toku tego postępowania na oświadczenie złożone przed prokuratorem. Na karcie 38 akt 1Ds 2744/08 I. B. i A. S. oświadczyli, że klucze do mieszkania należy oddać pasierbowi M. G., zaś rzeczy w mieszkaniu należą do zmarłego, jego żony R. S. i syna M. G., a wnioskodawcy nie zgłaszają do nich żadnych pretensji. Oświadczenie tej treści, w ich przekonaniu, regulowało kwestię majątku pozostawionego przez brata P. S.. To zaś przekonuje o braku wiedzy i orientacji wnioskodawców co do tego, że są spadkobiercami oraz co do ich powinności jako spadkobierców. Z tej racji ważkim jest, by ustalenie aktów staranności i określenie czynności niezbędnych dla uzyskania koniecznej wiedzy o spadku dostosowanie było do stanu świadomości prawnej spadkobierców.

W rezultacie powyższych rozważań, oceniając całokształt okoliczności sprawy oraz charakter zarówno stosunków panujących w rodzinie zmarłego jak i uwzględniając charakter pozostawionego długu, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że wnioskodawcy nie mieli możliwości ustalenia, iż spadkodawca posiadał względem Urzędu Celnego zobowiązanie z tytułu podatku akcyzowego.

Jeśli chodzi zaś o A. S. to istotnie, jak wskazał sąd I instancji, już w lipcu 2010 r. uzyskał on informację o długach brata. Oceniając dochowanie terminu z art. 88 § 2 k.c., należy mieć również na uwadze stopień świadomości prawnej A. S.. Wnioskodawca pozostawał w przekonaniu, że wyjaśnienia złożone w postępowaniu administracyjnym, w tym w szczególności poinformowanie urzędników o braku wiedzy w sytuacji majątkowej zmarłego i nie utrzymywaniu z nim kontaktów, spowodowały, iż kwestia ta została załatwiona. W tym przekonaniu utwierdziło skarżącego i to, że przez okres niemalże 2 lat, od złożenia wyjaśnień w postępowaniu administracyjnym, Urząd Celny nie kontaktował się z wnioskodawcą.

W takim stanie rzeczy, uwzględniając wszystko powyższe Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż termin do złożenia oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia spadkowego rozpoczął bieg dla wszystkich spadkobierców w tym samym czasie, a nastąpiło to we wrześniu 2012r., w momencie wszczęcia przeciwko spadkobiercom postępowania administracyjnego w sprawie orzeczenia o odpowiedzialności spadkobierców za zaległości podatkowe spadkodawcy wynikające ze zobowiązania z dnia 7 kwietnia 2008 r. Dopiero wówczas, od doręczenia postanowienia z dnia 7 września 2012r. mogli uzyskać miarodajną wiedzę o konkretnym zobowiązaniu wobec konkretnego podmiotu. Zdaniem instancji odwoławczej wszyscy spadkobiercy znaleźni się w tej samej sytuacji faktycznej, co uzasadniało jednakową ocenę ich stanu wiedzy co do zadłużenia oraz momentu kiedy to nastąpiło. W rezultacie przyjąć należało, iż termin do złożenia oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych niezachowania terminu do złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku został zachowany.

Reasumując należy stwierdzić, że okoliczności faktyczne sprawy uprawniały do zatwierdzenia uchylenia się od skutków prawnych niezachowania terminu do złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku. Z tego też względu Sąd Okręgowy w oparciu o przepis art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.